

NOWINY

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 85. — Telefon 33. — Skrzynka pocztowa 142. — Konto czekowe w P. K. O. Nr. 63.150

Redaktor Naczelny przyjmuje 5—7 po południu.

Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje 11—1 po południu.

Ceny ogłoszeń: W tekście 30 gr., za tekstem 25 gr., nekrologi 25 gr., zwyczajne 8 gr., za wiersz milimetry; strona ogłoszeniowa podzielona na 10 łamów. Ogłoszenia w kolorach o 50 procent drożej. Drobne ogłoszenia 8 gr. za wyraz; dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Ogłoszenia zagraniczne o 100 proc. drożej.

Warunki prenumeraty: W administracji, biurach dzienników, kioskach — zł. 3 z odnośnieniem do domu; zamiejscowa zł. 3 gr. 50 miesięcznie

Błędne koło polityki światowej.

JESZCZE O LIŚCIE ZINOW-JEWA.

LONDYN, 3.1. (PAT). Rakowski zawiadomił angielskiego ministra spraw zagranicznych Chamberlaina, że wobec odmowy Wielkiej Brytanii przedłożenia kwestji autentyczności listu Zinowjewa sądowi rozjemczemu, uważa sprawę tę za załatwioną.

CO MÓWI NOWY WŁADCA ALBANJI.

BIAŁOGRÓD, 3.1. (PAT). Nowy władca Albanji Ahmet-Bey-Zegu oświadczył korespondentowi pisma „Politika”, że pierwszym jego czynem będzie zwołanie albańskiego zgromadzenia narodowego na dzień 12-go stycznia.

CYKLON NA WYBRZEŻU ATLANTYCKIM SIEJE SPUSTOSZENIA.

NOWY JORK, 3.1. (PAT). Wzdłuż całego wybrzeża atlantyckiego sieje spustoszenie straszliwy cyklon, połączony ze śnieżycą. W Nowym Jorku komunikacja przerwana, ponieważ ulice zawałone są masami śniegu. Drzwi wielu domów zabarykowane są śniegiem tak, że dostać się do mieszkań nie można, tylko zapomocą drabki.

DZIEŃ PRACY NA KOLEJACH.

PARYŻ, 3.1. (PAT). Rada ministrów przyjęła projekt dekretu w sprawie 8-godzinnego dnia pracy na kolejach.

ZDEMOLOWANIE ŁÓŻ MASONSKICH.

RZYM, 3.1. (PAT). Dzienniki zwracają uwagę na koncentrację faszystów w Toskanji i po dają, że w Pizie i Avezzu zdemolowano łoża masonskie, lokale partji republikańskiej oraz dzielniki katolickie. W związku z temi wypadkami minister spraw wewnętrznych wydał zarządzenie, zmierzające do utrzymania porządku.

BERLIN, 3.1. (PAT). Kanclerz Marks odbył dziś przedpołudniem narady z przywódcami frakcji parlamentarnych, centrum, partji ludowej i partji demokratycznej. Przebieg tych na rad wykazał, że wszystkie trzy partje obstają przy swych poprzednich uchwałach, wobec czego niemożliwym jest utworzenie rządu, opartego na trwałej większości parlamentarnej.

Bagno powojennych fabrykantów Robotnik ugina się pod brzemieniem wyzysku i cierpi dantejskie katusze.

Szereg zatargów wybuchających periodycznie w poszczególnych fabrykach stwarza poważnie sytuację ewentualnego strajku. W większych zakładach przemysłowych starają się za wszelką cenę pozabawić dobrodziejstwa 10 proc., majstrów i pisarzy, oficjalnie tłumacząc, że orzeczenie arbitrażu dotyczy jedynie robotników.

Dla wywarcia presji moralnej na tych, którym ta podwyżka należy się, stale podtrzymują agitacyjne rozmowy na temat ciężkich warunków zredukowanych, którym nawet czynniki rządowe nie mogą okazać należytej pomocy. Oficjalnie przemysłowcy inspirowują artykuły na temat obrony swojego bagna wyzysku, wobec zamachu na ich ospałość, idącego z łona przebieglejszych przemysłowców Czechosłowacji. Dzieje się bardzo źle i to zło poszczególne ugrupowania polityczne i finansowe starają się wytłumaczyć według chytrze obmyślanej własnej koncepcji, w razie powodzenia której dałoby się coś jeszcze zarobić.

Skąd to zło powstało i stale zagraża ludziom pracy?

Sypią się z różnych stron najrozmaitsze narzekania na podatki, biurokracizm, szowinizm i kryzys pod którym tylko człowiek pracy ugina się, cierpiąc katusze.

Prywatne i państwowe urzę-

dy pośrednictwa pracy od rana oblegane są wyzyskanymi i bez skrupułów wyrzucenymi na bruk proletariuzami. Dorywczo zdobytych parę złotych z depresji, używane są na wódkę — jedyną pocieszycielkę, a zarazem najgroźniejsze zło tych, którzy zbyt często zaglądną do kielicha zapomnienia. W sklepach żywnościowych narazie potajemnie dorzucają pięciogroszowe podwyżki na ćwiartkach i mniejszych częściach kilogramu, kupionych przez biedotę, wiktualów codziennej potrzeby. I tak coraz gorzej i coraz bliżej jesteśmy katastrofy, jaką przeżywają dziś bezrobotni.

Ponownie słychać o interwencji przedstawicieli robotników, których ilość pod groźbą redukcji lub zamknięcia fabryki starają się za wszelką cenę zmniejszyć. Tłumaczą swe postępowanie tem, że nie mogą wytrzymać zagranicznej konkurencji. Istotnie stoimy wobec zagadnienia: zmniejszenia zysków i polepszenia gatunku wyrobów, które nie mogą konkurować z solidnymi wyrobami zagranicznymi. Dla przeprowadzenia reformy w łódzkim przemyśle włókienniczym trzeba przedewszystkiem uczciwości i sprawiedliwego traktowania tych rękami, których wyrabia się tandeta zbywania via Kowno i Stołpce. Poza tem konieczne jest ulepszenie maszyn, rewizja wśród personelu kierowniczego i odstęp-

stwo od dotychczasowej zasady ironizowania reklamy — najskuteczniejszego środka rozpowszechniania swych wyrobów. Kupcy, którzy dzierżą monopol na wyroby w fabrykach, nie mogą kolekcjami w kieszeniach i walizkach tyle zdziałać, ile dobrze zorganizowana reklama. Redukcja obsługi maszyn, pociąga za sobą zmniejszoną wydajność pracy, a koszta produkcji pozostają te same.

Wobec powyższego należy wspólnie z robotnikami przeprowadzić reformę, a nie tylko kosztować i krzywdzić tychże. Trzeba wyzwać się powojennych akordowych zarobków, trwonionych bez żadnych skrupułów, wobec biedoty zniechętej i głodnej.

Czas skończyć z rozwydrzeniem powojennych fabrykantów i dyrektor. najrozmaitszych spółek akcyjnych, którzy za wybrki i orgje, zostają osadzeni za kratami, skąd wydobywani są za milionowe kaucje. Kto te kaucje zapłaci? W kasach spółki akcyjnej raptem zabrakło pieniędzy na wypłatę robotnikom. Powstają narzekania na podatki, ciężkie czasy i wygórowane żądania robotników, którzy są tak naiwni twierdząc, że taki pan fabrykant może się obejść bez wybrków w kurortach zagranicznych.

W. P.

Kongres międzynarodowy związku pracowników.

PARYŻ 3 (PAT). Przybyła tu delegacja polska na trzeci kongres międzynarodowego związku pracowników umysłowych. W skład delegacji wchodzi prof. Przychodźki i Rygiel, delegaci związku polskiego pracowników umysłowych, jako rzeczoznawcy prof. Handelsman i Walek, przedstawiciele związku profesorów i docentów kół wyższych, wreszcie Madey i Zarembski, delegaci związku urzędników Banku Polskiego. W kongresie bierze również udział delegacja rzeczoznawców, wyznaczonych z pośród przedstawicieli polskich sfer intelektualnych w Paryżu a mianowicie Franciszek Doleżał, Paweł Kreczkowski i Edward Woroniecki.

Delegacja polska in corpore została przyjęta przez p. Curie Skłodowską oraz Władysława Mickiewicza, którzy objęli honorowe prezydium sekcji polskiej kongresu.

CZY NADDARTE BILETY MOGĄ BYĆ PRZYJMOWANE.

WARSZAWA, 3.1. (PAT). Wobec nieporozumień wynikających z tytułu nieprzyjmowania uszkodzonych biletów bankowych, przez mniej uświadomione jednostki w społeczeństwie, Bank Polski wyjaśnia, że bilety złotowe lekko uszkodzone, zmieci, naddarte lub poplamione, lecz posiadające wszystkie numery i podpisy, winne być przez wszystkich przyjmowane, albowiem Bank Polski wymienia takie bilety bez żadnych potrąceń i ograniczeń. Bilety z uszkodzoną numeracją, podpisami lub wykazujące brak około pół części odcinka, winny być wymieniane w Banku Polskim.

OTWARCIE POLSKIEJ 6-MILJONOWEJ POŻYCZKI DOLAROWEJ W AMERYCE.

NOWY JORK. Otwarcie polskiej sześciomiljonowej pożyczki w Ameryce oczekiwane jest tu z początkiem lutego.

Rokowania o pożyczkę amerykańską.

WARSZAWA. W ostatnich dniach premier Grabski odbył szereg konferencji z posłem Stanów Zjednoczonych w Warszawie. W kołach zbliżonych do rządu utrzymują, że konferencje dotyczyły pożyczki 50,000,000 dolarów, jaką Polska ma zaciągnąć w Stanach Zjednoczonych.

O wieniec z czerwonymi szarfami i napisem: „Ofiarom reakcji”

Pismo wbrew intencjom Dowódcy Okręgu Korpusu.

WARSZAWA, 3.1. (PAT). W odpowiedzi na interpelację posła Z. P. P. S. w sprawie usunięcia wienca z grobu żołnierzy 8 pułku ułanów na cmentarzu Żakowskim, p. Minister Spraw Wojskowych przesłał na ręce p. Marszałka Sejmu następujące wyjaśnienie:

Na posiedzeniu „Komitetu uczczenia pamięci żołnierzy poległych w czasie zajęć ulicznych w listopadzie 1923 r.” oświadczył ppułk. Rozwadowski, zast. d-cy 5 brygady kawalerji, że będąc poprzedniego dnia na cmentarzu, zobaczył na grobie tych żołnierzy wieniec z czerwonymi szarfami i napisem: „Ofiarom reakcji”.

Obecny na posiedzeniu ppłk.

Bzowski, d-ca 8 pułku ułanów, prosił gen. Kulińskiego, D-cy Okręgu Korpusu Nr. V., o zezwolenie na usunięcie tego wienca, motywując swą prośbę tem, że nie chce dopuścić do tego, że zaszczytna śmierć żołnierzy była wykorzystywana przez kogokolwiek dla celów agitacji.

Gen. Kuliński zezwolił na usunięcie tego wienca, podkreślając przytem, że należy to uczynić bez rozgłosu i drażnienia.

Wieniec został stosownie do powyższego zabrany z grobu dn. 9 października przez 2 podoficerów 8 pułku, delegowanych w tym celu, i złożony w zarządzie cmentarza wraz z odpowiednim listem dowódcy pułku. Należy zaznaczyć, że podoficerowie ci

nikomu nie wyjaśniali, z czyjego rozkazu i z jakich powodów działają.

Wymienione w interpelacji pismo dowódcy obozu warownego do redakcji „Naprzodu” zostało zredagowane i wysłane bez uprzedniego porozumienia się z Dowódcą Okręgu Korpusu i wbrew jego intencjom.

Wobec powyższego p. minister stwierdza, że w postępowaniu gen. Kulińskiego ani ppłk. Bzowskiego nie dopatrzyl się uchybienia, ani przekroczenia, przyjmując za podstawę, że było ono podjętowane chęcią utrzymania wojaka zdala od wszelkich tarć politycznych.

Szkolnictwo polskie w r. 1924.

W roku tym rząd udzielił subsydjum na budowę 309 szkół powszechnych.

Rok 1924, rok sanacji skarbu, nie sprzyjał poczynaniom, choćby najpotrzebniejszym ze stanowiska państwowego, jeśli nie dawały dochodu, przeciwnie zaś wymagały nakładu ze skarbu państwa.

Nic też dziwnego, że szkolnictwo, które należy do najmniej dochodowych działów administracji państwowej, wiodło w r. z. żywot bardzo uciążliwy, że w walce o byt codzienny nie mogło nawet marzyć o normalnym rozwoju.

Zapowiedź tego mieliśmy już w preliminarzu budżetowym na rok 1924, w którym budżet ministerjum wyznał religijnych i oświecenia publicznego wynosi 105,801,000 zł., to jest o 49,705 tysięcy zł. mniej, niż w preliminarzu na rok 1923. A jakkolwiek życie rachubę tę przekreśliło i budżet ministerjum W. R. i O. P. w rzeczywistości osiągnął sumę 244,420,000 zł., to jednak znajdujemy w nim tylko 320,000 złotych na wydatki nadzwyczajne, t. j. na to, co wykracza ponad utrzymanie stanu dotychczasowego.

Taka też była tendencja naszych władarzy państwowych w roku minionym na polu szkolnictwa: utrzymanie stanu dotychczasowego, a nawet — mówiąc ściślej — utrzymanie tego, co jest niezbędne.

W ślady zaś skarbu państwa poszły samorzady i inne instytucje społeczne, a nawet osoby prywatne, łączące na utrzymanie szkolnictwa, skutki bowiem uzdrawiania skarbu zaciążyły na nich w stopniu niemniejszym, niż na państwie.

Była to zatem konieczność, smutna wprowadzić, ale konieczność, przed którą musieliśmy się ugiąć wszyscy w imię najszerzej pojętego dobra państwa.

Nie opuszczono jednak rąk, a nie mogąc rozbudować szkolnictwa wszedł tak, jak tego wymagała ogólna potrzeba, postanowiono — w myśl hasła wystąpionego przez ówczesnego ministra oświecenia, prof. Stanisława Grabskiego — rozpocząć jego rozbudowę w głąb.

I ten oto proces „pogłębiania” szkolnictwa odbywa się przez cały rok 1924, a chociaż i na tem polu nie zrobiono wszystkiego z powodów zresztą najrozmaitszych, to jednak zrobiono tyle, że nie tylko utrzymaliśmy stan dotychczasowy, ale zdobyliśmy nawet pewne sukcesy, które można uważać za zapowiedź przyszłego postępu.

Cóż zdziałal rząd w roku zeszłym na polu szkolnictwa i oświaty?

Pragnąc położyć kres chaosowi w administracji szkolnictwem z powodu niedostateczności określenia zakresu działania i kompetencji poszczególnych jej organów, rząd wprowadził w życie nowy statut organizacyjny ministerjum W. R. i O. P. W związku z tem pozostaje wydanie statutów organizacyjnych kuratorów szkolnych, których celem jest ujednostajnienie administracji szkolnej na całym obszarze Rzeczypospolitej.

Niepowołanie do życia nowych kuratorów, w szczególności kuratorjum lubelskiego, jest następstwem wymienionych wyżej względów finansowych.

Nawoływanie opinii publicznej pod adresem rządu o inicjatywę ustawodawczą na polu szkolnictwa pozostały i w roku zeszłym bez silniejszego echa. W roku 1924 rząd wniósł do ciała ustawodawczego tylko jeden projekt ustawy szkolnej, a mianowicie o stosunkach służbowych nauczycieli. Projekt ten, który pomimo długiego, bo kilka letniego przygotowania go, daleki jest od doskonałości, znaj-

duje się obecnie w komisji oświatowej sejmu.

Ministerjum W. R. i O. P. przygotowało nadto — jak się dowiadujemy — projekt ustawy o ustroju szkolnictwa. Projekt ten, którego zasady przedstawił w formie najogólniejszej p. minister Miklaszewski w rocznicę komisji edukacji narodowej podczas uroczystego przyjęcia na zamku, ma być wkrótce wniesiony do sejmu, aby utworzyć podstawę do szczegółowych ustaw o ustroju poszczególnych działów szkolnictwa.

W roku zeszłym ministerjum oświecenia było szczególnie mocno atakowane z powodu jakoby wstrzymania rozwoju szkolnictwa powszechnego. Prawdą jest, że ten udział naszego szkolnictwa ma największe potrzeby i wykazuje największe braki zarówno pod względem ilościowym jak i jakościowym; prawdą jest też, że sanacja skarbu na szkolnictwie powszechnem boleśnie zaciążyła, nie pozwalając na peł już powiedzieliśmy — nie jest to już powiedzieliśmy — nie jest to wina ministerjum oświecenia, a jest to następstwo ogólnego splotu wypadków.

A jednak i w tej dziedzinie coś zrobiono, czego dowodem może być chociażby statystyka nauczycielstwa. Kiedy bowiem w końcu roku szkolnego 1923—1924 w szkolnictwie powszechnem było 58,695 nauczycieli, to z początkiem roku szkol. 1924—1925 liczba ta podniosła się do 60,000.

Nie jest to wzrost — jak na nasze potrzeby — duży, ale rozwiewa się legenda o „wstrzymaniu rozwoju szkolnictwa powszechnego”.

O wiele ważniejsze dla przyszłości szkolnictwa powszechnego jest podniesienie się jego poziomu, którego zewnętrznym wyrazem jest przyrost kwalifikowanych sił nauczycielskich.

Na to pytanie zwraca minist. oświecenia publicznego szczególną uwagę i z tego też powodu u silną troską otaczało kształcenie czynnych nauczycieli, organizując przeszło 200 kursów wakacyjnych i 6 rocznych wyższych kursów nauczycielskich oraz państwowy instytut nauczycielski. W dziedzinie kształcenia przyszłych nauczycieli, prócz stałej dążeńności do podnoszenia poziomu naukowego i pedagogicznego, podjęto na nowo budowę seminarjów nauczycielskich w Sienicy, Kielcach i Zgierz, oraz wykończono gmach internatu w Zgierz.

W roku zeszłym rząd udzielił również subsydjum na budowę 309 szkół powszechnych, z których oddano już do użytku 30 szkół siedmioklasowych i 61 szkół niżej zorganizowanych.

Dla podniesienia poziomu i wydajności nauczania zaopatrzone wiele szkół powszechnych w pomoce naukowe oraz utworzone 6 pracowni przyrodniczych w większych ośrodkach, skupiających dzieci wszystkich lub większej liczby szkół powszechnych. Dbając wreszcie o czytelność, utworzone przeszło 4000 bibliotek przy szkołach.

O wiele mniej zdziałano, niestety, ministerjum W. R. i O. P. na polu szkolnictwa średniego ogólnokształcącego i zawodowego. W dziedzinie pierwszego

podkreślić należy przeprowadzenie rewizji programów nauczania w gimnazjum niższym pod kątem widzenia jego uproszczenia. Szkoda tylko, że pier wszem następstwem tej rewizji było wydanie niezupełnie fortunego rozporządzenia w sprawie nieprzeciążania młodzieży „szkolnej”. W roku zeszłym opracowano też jednolity dla całej Polski regulamin egzaminów dojrzałości, który spotkał się też z szeregiem poważnych zarzutów z powodu zbyt formalistycznego traktowania wielu szczegółów.

Ważną zdobyczą jest wreszcie unormowanie sprawy kształcenia nauczycieli szkół średnich.

W zakresie szkolnictwa zawodowego ogólniejsze znaczenie ma opracowanie projektu ustawy o szkołach zawodowych dokształcających.

Poza tem zrobiono tu niewiele, brak bowiem środków materialnych nie pozwolił rządowi na wykonanie tych zamierzeń, które są na polu szkół zawodowych konieczne z punktu widzenia narodowego i państwa wego.

Ze szczegółów zanotować wypada powstanie nowej średniej szkoły zawodowej rolniczej w Żywotcach, powiększenie zawodowej szkoły włókienniczej w Łodzi i szkoły kolejowej w Warszawie, wreszcie udzielenie pomocy finansowej i organizacyjnej osobom czy instytucjom, mającym zamiar organizowania prywatnych szkół zawodowych.

W dziedzinie szkolnictwa wyższego do najważniejszych prac ministerjum W. R. i O. P. należy zaliczyć kodyfikację studjów i egzaminów na wydziałach filozoficznych, wydanie przepisów o uzyskaniu stopnia magistra, przygotowanie ogólnych przepisów o uzyskaniu stopni doktorskich w szkołach akademickich, wreszcie ujęcie w ręce ministerjum kontroli nad gospodarką szkół akademickich.

Oto w zarysie dorobek ministerjum oświecenia publ. w roku zeszłym. Obraz naszych usiłowań oświatowych byłby jednak niepełny, gdybyśmy nie wspomnieli o usiłowaniach na jem polu samorządów, towarzystw oświatowych i innych instytucji społecznych, wreszcie osób prywatnych. Wiadomo powszechnie, że zwłaszcza samorzady, głównie miejskie, ale i niektóre powiatowe, mają w dziedzinie szkolnictwa znaczne zasługi. Niestety brak nam szczegółowego w tej materji zestawienia, z wyjątkiem stolicy Polski — Warszawy, o której rozległej działalności oświatowej nieraz już wspominaliśmy.

Wyniki naszej pracy w zakresie szkolnictwa w roku zeszłym nie są więc zachwycające, nie powinny one nas jednak przejmować pesymizmem. Przeciwnie, w warunkach nader trudnych, zmagając się wprost z niedostatkiem, zrobiono stosunkowo wiele. A że to, co zrobiono, zrobiono przeważnie dobrze, dowodem głosy cudzoziemców o szkole polskiej i o tych, którzy poznali ją bezpośrednio.

Ostatnie wiadomości polityczne.

NAPAD NA MINISTRA BEZ TEKLI.

BIAŁOGRÓD, 3.1. (PAT). Do mieszkania chorwackiego ministra bez teki Drinkowicza przy był wczoraj pewien mężczyzna i zapytał ministra, czy podpisał on rozporządzenie w sprawie rozwiązania chorwackiego stronnictwa republikańsko-chołopskiego. Kiedy minister odpowiedział potakująco, mężczyzna ów rzucił się na niego i uderzył go łaską. Minister użył we własnej obronie rewolweru. Jak się później okazało, sprawcą napadu jest spensjonowany urzędnik Sumrikowicz.

STARCIE WOJSK HISPANSKICH Z POWSTANCAMI.

PARYŻ, 3.1. (PAT). „Petit Parisien” podaje otrzymaną z Madrytu wiadomość ze źródeł angielskich o poważnym starciu wojsk hiszpańskich z powstańcami, jakie nastąpiło w okolicach Tetuanu. Powstańcy ponieśli podobno ciężkie straty. Na wsch. od Tangeru zgрупowanych zostało około 3 tysiące powstańców, którzy przedsięwzięć mają nowe operacje.

REWIZYTA AMBASADORA POLSKIEGO.

PARYŻ, 3.1. (PAT). Ambasador Chłapowski w dniu dzisiejszym rewizytował ambasadora związku republik sowieck. Krasina, który złożył mu wizytę zeszłego tygodnia.

PRZYJĘCIE ODŁOŻONE.

WARSZAWA, 3.1. (PAT). Niedzielne przyjęcie u p. Władysława Grabskiego, małżonki p. prezesa ministrów, z powodu wyjazdu zostało odłożone.

SŁUŻBA TELEGRAFICZNA.

WARSZAWA, 3.1. (PAT). W agencjach pocztowych Brukoj nic, pow. Wilno, Terebieżów, p. Stolin, Łuszczycy, pow. Brześć nad Bugiem i w urzędach pocztowych Czucewice, pow. Łuniniec, Dubienka, p. Hrubieszów, zaprowadzono służbę telegraficzną i telefoniczną.

SWOBODA USTALENIA STAWEK CELN. DLA NIEMCÓW.

BERLIN, 3.3. (PAT). — Biuro Wolfa donosi: Z dniem 1 stycznia 1925 r. wygasają artykuły traktatu wersalskiego, zapewniające sojusznikom klauzulę największego uprzywilejowania w Niemczech. Z dniem tym Niemcy odzyskują swobodę ustalania stawek celnych dla krajów, z którymi nie zawarły układów handlowych. W związku z tem rząd Rzeszy postanowił zastosować od dnia 11 stycznia klauzulę największego uprzywilejowania w Niemczech tylko dla tych krajów, w których towary niemieckie posiadają także uprzywilejowanie na zasadzie konwencji, lub też bez nich.

ODZNACZENIE MINISTRA P. A. SKRZYŃSKIEGO.

WARSZAWA, 3.1. (PAT). W związku z zawarciem traktatu handlowego inawigacyjnego między Rzeczypospolitą Polską z jednej strony, a Danją i Islandją z drugiej strony, król Chrystjan X odznaczył p. Aleksandra Skrzyńskiego, ministra spraw za granicznych, wielką wstęgą orderu Sokoła Islandzkiego.

MUSSOLINI ZAPROWADZA „WYKLAROWANIE” SYTUACJI.

RZYM, 3.1. (PAT). Dzisiaj odbyło się posiedzenie parlamentu. Na posiedzeniu tem Mussolini oświadczył uroczyście, że przyjmuje wszelką odpowiedzialność za wypadki ostatnich czasów i zapowiedział, że w przeciągu 48 godzin nastąpi wyklarowanie sytuacji.

Przemówienie premiera wywołało żywe oklaski i owacje.

Na wniosek Mussoliniego izba odroczyła się.

RZYM, 3.1. (PAT). Dzisiejsze posiedzenie parlamentu było bardzo ożywione. Mussolini wygłosił swoją mowę z wielkim temperamentem dobitnie i w tonie polemicznym. Największe wrażenie wywarły ustępy: 1. kiedy premier oświadczył, że przyjmuje całą odpowiedzialność moralną, polityczną i historyczną, za wszelkie wydalenia i za politykę Włoch, 2. kiedy oświadczył, że w przeciągu 48 godzin sytuacja będzie zupełnie wyjaśniona, przyczem odpowiednie kroki będą powzięte „w imię bezgranicznej miłości ojczyzny”.

Faszyści trzykrotnie zgotali Mussoliniemu manifestację i odśpiewali hymn faszystowski „Giovinezza”. Po przerwie i po złożeniu deklaracji przez grupę opozycyjną Giolizziego, Orlanda i b. uczestników wojny, parlament został odroczone bez określenia terminu następnego posiedzenia.

W deklaracji swej przedstawiciele opozycji jeszcze raz wyrazili dążenia do utrwalenia w państwie zasad konstytucyjnych, pragnąc, aby stały się one podstawą polityki rządu.

Wielkie zaciekawienie budzi pytanie, co premier rozumie pod słowami „sytuacja będzie wyjaśniona w ciągu 48 godzin”.

EXEQUATUR KONSULOWI URUGWAJU.

WARSZAWA, 3.1. (PAT). Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej udzielił exequatur p. Robertowi Rosental-Krotowskiemu, konsulowi honorowemu republiki Urugwajskiej na obszar województwa łódzkiego z siedzibą w Łodzi.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej udzielił exequatur p. Stefanowi Grabskiemu, konsulowi honorowemu królestwa Rumunii na obszar województwa poznańskiego z siedzibą w Poznaniu.

W SPRAWIE FLOTY WRANGLA.

PARYŻ, 3.1. (PAT). — „Petit Journal” donosi z Bizer tym, że zanim flota Wrangla będzie wydana w ręce rządu sowieckiego, musi być uregulowana kwestja uzbrojenia i zwrotu kosztów reparacji, wyłożonych przez arsenał francuski. Nadto musi rząd moskiewski donieść jak zamierza użyć te floty. Gdyby flota miała być wysłana na Morze Czarne, została by naruszona równowaga na tem morzu, a w takim wypadku rządu w Londynie i Paryżu musiałaby na podstawie traktatu powziąć wspólnie zarządzenia celem ochrony Rumunii i Turcji.

Nie szastać groszami!

Pięć groszy — to duża bułka.

Pięć groszy — to paczka zapalek

Na szubienicę go...

Biedna Olga otrzymywała codziennie plagi.

Przed Sądem Okręgowym w Łodzi stanął Teodor Hollweg, oskarżony o

znęcanie

się nad swym nieletnim dzieckiem.

Hollweg, któremu zmarła żona pozostawiła nieletnią córkę, wstąpił powtórnie w związek małżeński, od której to chwili życie małej Olgi stało się pasmem jednych

wielkich udręczeń.

Po wyjściu codziennie ojca do pracy, dziewczynka pełnić musiała najcięższe posługi, a gdy siły jej

odmawiały posłuszeństwa,

wówczas dostawała plagi.

Sąsiedzi alarmowali byli ustawicznymi krzykami dziecka,

które skutkiem bicia nie rozwijało się normalnie.

Wreszcie w sierpniu u. r. sąsiedzi zameldowali o znęcaniu się nad dzieckiem policji, a ta po

przeprowadzeniu śledztwa skierowała sprawę do Sądu.

Oskarżony tłumaczył się, iż dziecko tylko karmił, nie znęcając się, wcale nad niem.

Dziecko jest tak przerażone, iż na pytanie, czy ojciec ją bił, zaczyna płakać i nie

nie odpowiada.

Sędzia Korwin-Korotkiewicz skazał wyrodnego ojca na 1 miesiąc więzienia, — biorąc jednakowoż pod uwagę, iż dziecko pozostałoby bez opieki (ładna opieka) karę odroczył na lat 3. (p.)

O komorne za lokal P. K. U.

Odszkodowanie w sumie 15 tysięcy złotych.

Właściciel domu Nr. 3 przy ul. Sienkiewicza wystąpił przeciwko zwróceniu się P. K. U. do urzędu rozjemczego w sprawie komornego za lokal, zajęty przez wojskowość.

Sprawa ta w urzędzie rozjemczym została odroczone, przyczem pełnomocnik właściciela domu wniósł do urzędu rozjemczego podanie, w którym zaznacza, że w sprawie powyższej urząd rozjemczy nie jest kompetentny, gdyż ustawa o ochronie lokatorów nie dotyczy stosunku właścicieli tego domu do władz wojskowych.

Pełnomocnik zaznacza, że ma się do czynienia nie z najmem, lecz z dzierżawą, a dzierżawa jest dobrowolną i wolną od rygorów ustawy o ochronie lokatorów, wobec czego władze wojskowe winny dobrowolnie porozumieć się z właścicielami nieruchomości.

Również jest kwestja sporu, co do ilości zajmowanych lokali, gdyż władze wojskowe nie liczą lokali zajętych przez sierżantów i inwalidów, których zaów właściciele nieruchomości uważają za sublokatorów P. K. U.

Wobec powyższego pełnomocnik właścicieli nieruchomości domaga się by urząd rozjemczy sprawę umorzył, ewentualnie zaś zasądził od władz wojskowych komorne i świadczenia za czas obecny i zaległy w stosunku do przedwojennego komornego za 30 ubikacji w w wysokości 15 tysięcy rubli w złocie.

Sprawa powyższa, jako zasadnicza wzbudziła wielkie zainteresowanie w całym mieście.

Po raz 3-ci sprawa Barońskiego na wokandy sądu.

Odroczona już dwa razy sprawa przeciw Barońskiemu, artyście teatru „Scala“, oskarżonemu o uprawianie szpiegowstwa na korzyść bolszewji, została po raz trzeci wyznaczona na dzień 18 stycznia b. r.

Odraczenie sprawy wywołane jest niemożnością dostarczenia 2 najważniejszych świadków, którzy prawdopodobnie nie znajdują się już w granicach państwa naszego. (p.)

Świat.

Ostatni numer warszawskiego „Świata“ z okazji Nowego Roku ukazał się w świątecznej szacie i zawiera wiele barwnych ilustracji, moc aktualnych zdjęć (m. in. i z Łodzi) oraz artykuły Jana Lorentowicza, Jana Kucharzewskiego, Boy - Zeleńskiego, Kiedrzyńskiego i w. in. W dziale „Romans i Powieść“ rozpoczęty druk powieści Kaden - Bandrowskiego „Czarne skrzydła“, nowelę Zofji Nałkowskiej „Sarna“ nader ciekawą powieść z angielskiego „Kimo-no“ i t. d.

„Świat“ w roku 1925 rozpoczął pod redakcją naczelną Stefana Krzywoszewskiego 20-ty rok istnienia i jest dziś bezsprzecznie pierwszym piśmie ilustrowanym w Polsce.

Na gruncie łódzkim „Świat“ tembardziej zasługuje na jak najszersze rozpowszechnienie, gdyż jest to jedyne wydawnictwo ogólnopolskie, które interesuje się sprawami naszego miasta i poświęca im wiele miejsca. Jak wiadomo, posiada ono tutaj swe przedstawicielstwo, które ze swej strony stara się jak najbardziej zainteresować całą Polskę potrzebami i interesami Łodzi.

Z dniem 1 grudnia r. ub. zaczął wychodzić pod redakcją Jana Wojtyńskiego stały miesięcznik propagandystyczny w formie dodatku do „Świata“. Pierwszy numer tego dodatku poświęcony był sprawom szkolnictwa Łodzi. Następny numer poświęcony będzie ogólnym potrzebom i zagadnieniom naszego grodu i ukaże się w końcu stycznia.

Dowód osobisty 1 złoty.

Komisariat Rządu na m. Łódź podaje do wiadomości, iż w roku bieżącym płaci się za książeczki dowodu osobistego 1 złoty. (p.)

Ważne dla eksternów.

Kuratorjum Szkolne Okręgu Łódzkiego informuje nas, iż z dniem 15 stycznia b. r. upływa termin składania podań o dopuszczenie do egzaminów maturalnych eksternów.

Egzamin małej matury odbędzie się w dniu 31 stycznia r. bież. (p.)

Przedstawiciel ubrany w płaszcz niewidkę.

Z komisji administracyjnej kasy chorych

Onegdaj wieczór odbyło się posiedzenie komisji administracyjno-prawnej kasy chorych.

Ponieważ na posiedzenie nie przybyli niektórzy członkowie komisji, powołanej do spraw podwyżek dla personelu, sprawy żądań lekarzy, farmaceutów i pracowników kasy chorych nie rozpatrywano i odroczone ją do posiedzenia plenarnego zarządu kasy, które z powodu święta, przypadającego we wtorek, odbędzie się w poniedziałek.

Komisja w dalszym ciągu rozpatrywała listy personalne pracowników kasy chorych, gdyż skonstatowano, że na niektórych stanowiskach w kasie chorych znajdują się osoby nie posiadające odpowiednich kwalifikacji.

Stwierdzono również, że przedstawiciel polskich związków wybrany do specjalnych komisji dla spraw żądań pracowników kasowych, nie zjawia się na posiedzenia komisji. (bp)

Echa okupacji niemieckiej.

Komisja Międzyministerjalna przypomina czasy ogonkowe Łodzi.

Komisja Międzyministerjalna do spraw obywateli polskich, poszkodowanych przy pracy dla okupantów, zwróciła się do Magistratu m. Łodzi w sprawie dokumentów, dotyczących werbunku robotników przez okupantów oraz cen artykułów żywności w czasach okupacyjnych.

Komisja Międzyministerjalna przygotowuje znaczną ilość powództw robotników z b. zaboru rosyjskiego, które mają być

rozpatrywane przez Mieszany Trybunał Rozjemczy Polsko-Niemiecki w Paryżu. Powództwa powyższe zawierają pretenzje z tytułu nieszczęśliwych wypadków przy pracy.

Komisja prosi również — dla ustalenia niedostarczonych artykułów żywnościowych — o nadesłanie wykazów cen urzędowych i rynkowych podstawowych produktów w latach 1914 — 1918.

Z życia oficerów rezerwy.

Wybory sądu koleżeńskiego i ukonstytuowanie zarządu.

Dnia 2 stycznia b. r. odbyło się zebranie wybranych na Walnem Zgromadzeniu Oficerów Rezerwy — członków zarządu i Komisji Rewizyjnej z następującym porządkiem dziennym: 1) wybór Sądu Koleżeńskiego, 2) ukonstytuowanie się Zarządu i 3) wolne wnioski.

Do Sądu Koleżeńskiego wybrano: mec. Biłyka, mec. Słoniewskiego, inż. Szczeniaka, M. Syskę i J. Szutenbacha.

Zarząd Związku ukonstytuował się następująco: prezes — M. Dienstl-Dąbrowa, zastępcy — Z. Smoliński i T. Karpiński, sekretarz — M. Łabudziński, członkowie Zarządu — Z. Merkiel-Wielozierski, H. Piątkowski i L. Grzegorzak.

Wszelkich informacji udziela sekretariat każdego dnia od

4 do 5-tej popoł.

W dniu 18 stycznia postanowiono urządzić o godz. 12-tej wspólny obiad. Zarząd czyni starania, by w dniu tym przy stole nie brakło ani jednego członka Związku. (p.)

Niespodzianka noworoczna.

Niespodzianką będzie film kino-teatru „Luna“. Jest to jeden z najpotężniejszych i najpiękniejszych filmów amerykańskich, pełen blasku i przepychu, p. t. „Popioły zemsty“. Główną rolę odtwarza najgłośniejsza amerykańska tragiczka Norma Talmadge. 18

A. M.

Pojedynek z duchem

Człowiek, który się pojedynkował z duchem, był moim serdecznym, członkiem czynnym na szrej studenckiej korporacji „Astorja“, Adalbert Joubreau, dwudziestoletni młodzieniec, je dny dziedzic kolosalnej fortuny na południowych rubieżach Francji, wiódł w stolicy beztronski żywot.

Birbantki, kobiety, pojedynki, przeplatały się nawzajem, tworząc barwną, nieprzerwaną wstęgę, miłych wspomnień. Któż w Paryżu nie znał tego eleganckiego mężczyzny, o pięknej, ale zniszczonej życiem twarzy, poranej bliznami, pamiątkach po odbytych pojedynkach.

W przeciągu dość krótkiego czasu, bo zaledwie niecałego roku zabił pięciu przeciwników,

kilkakrotnie był sam ranny.

Zaliczałem go do najszczerzych mých przyjaciół, dopełniał się nawzajem, gdyż ja ze swym spokojnym, zrównoważonym charakterem, byłem żywym przeciwstawieniem mego przyjaciela, o niepohamowanym temperamentem.

Pewnego dnia zabawialiśmy się w jednym z nocnych lokali. Szampan płynął struga, a rozmowa przesłakiwała z tematu na temat.

Towarzystwo nasze składało się z przyjaciela mego Adalberta, rudego studenta medycyny Jaska Vervieux, dwóch przedstawicieli półświatka, i mnie.

Była już późna godzina, gdy przypadkowo rudy medyk poru-

szył jakąś sprawę z dziedziny telepatji i spirytyzmu.

— Nie wierzę w duchy — zapiniował krótko Adalbert.

— A jednak one istnieją i istnieć będą, przeżyją mnie, pana i pańskie blizny — dodał z pogardliwym uśmiechem.

Drgnąłem, przeczuwając coś złego. Wynioskowałem to z twarzy mego przyjaciela. Krew nabiegła mu do twarzy, blizny zaróżowiły się, oczy błysnęły złowrogo.

Stało się... Adalbert spoliczkował rudego studenta.

Pojedynek... szesnasty pojedynek Adalberta.

Wierzyłem w jego szczęście w pojedynkach, a jednak miałem złe przecucie.

Warunki najostrejsze. Naprawdę staraliśmy się pogodzić ich.

Po pierwszej wymianie strzałów medyk padł. Lekarz skon-

statował śmierć. W ponurem milczeniu wracaliśmy do domu.

Przeszło kilka dni. Przeszło kilka dni. Pewnego ranka zbudził mnie za snu Adalbert, błagając mnie, bym go nie opuszczał. Twierdził, że duch zabitego prześladowa go na każdym kroku. Ze wzywa go na powtórny pojedynek. Myślałem, że zwarzował, lecz po namyśle zrozumiałem całą tragedję.

Trzeba było temu jakoś zaradzić. Starłem się go rozerwać, prowadziłem do cafe-chantanów, na balet, — nic nie pomagało.

Postanowił, że będzie się pojedynkował z duchem rudego medyka.

W oznaczony dzień zebrał się o północy na cmentarzu.

Na grobie medyka postawiliśmy zapaloną latarnię, podobną u stóp Adalberta.

Stał biady, z kurczowo wy-

krzywoną twarzą, z pistoletem w ręku.

Rozległ się wystrzał... echo odpowiedziało... brzęk tłuczonej latarni na grobie medyka i rozpaczliwy krzyk, który się wyrwał z ust mego przyjaciela.

Rzucił pistolet na ziemię i z dzikim okrzykiem rzucił się do ucieczki.

Przeszło kilka lat. Pewnego dnia, wizytowałem zakład dla chorych umysłowo.

Uwagę moją zwrócił młody jeszcze człowiek, o niesamowitym wyrazie twarzy, powtarzający bez przerwy:

— Zabiłem jego ducha... zabiłem.

Poznałem Adalberta.

Tłum. A—tol.

Z szarych codziennych trosk człowieka pracy.

Wieczne zmagania, wieczne zatargi, a złoty promyk nadziei, to błysnie, to niknie.

Wypłata zapomóg bezrobotnym pracownikom umysłowym.

Wszyscy bezrobotni pracownicy umysłowi, którzy zarejestrowali się w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy przed 1. 1. 1925 r., otrzymają przyznaną im pożyczkę w dniu 5 stycznia b. r.

Wypłata będzie się odbywać w lokalu Stowarzyszenia Handlowców Polskich ul. Piotrkowska 108, poczynając od godziny 15-ej do godziny 20-ej.

W celu otrzymania pożyczki, bezrobotni winni przedstawić legitymację różową Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi oraz dowód osobisty względnie inne zaświadczenie urzędowe, stwierdzające tożsamość osoby.

Pieniądze będą mogli podjąć bezrobotni tylko osobiście.

Upoważnień wydanych osobom trzecim przez uprawnionych uwzględniać się nie będzie.

Termin wypłaty bezrobotnym pracownikom umysłowym zarejestrowanym w dniu 2 stycznia i 3 stycznia będzie ogłoszony w dziennikach w dn. 6 stycznia (święto Trzech Króli).

Rejestracja bezrobotnych pracowników umysłowych będzie się odbywać w dalszym ciągu do dnia 10 stycznia 1925 roku t. j. do soboty.

Zasadniczy zatarg w włókiennictwie.

W fabryce Turnera przy ul. Juliusza 27 zmuszano robotników do pracy w godzinach nadliczbowych, za które ich odpowiednio nie wynagradzano, a po- zatem firma nie przyznała robotnikom 10 proc. podwyżki w myśl orzeczenia komisji arbitrażowej.

Robotnicy po naradzie przystąpili do strejku i sprawa znalazła się u inspektora pracy.

Wczoraj odbyła się pod przewodnictwem inspektora Kulicz-kowskiego wspólna konferencja przy- czym oddzielnie rozpatrywano sprawę godzin nadetatowych, wynagrodzenia za nie, oraz oddzielnie sprawę podwyżki.

Co do godzin nadetatowych, fabrykant oświadczył, że chciał wynagrodzić robotnikom małe zarobki, wobec czego powiększył ilość godzin.

W odpowiedzi p. inspektor Kuliczkowski oświadczył, że sprawa ta wogóle nie może być tematem dyskusji, gdyż nie wolno przekraczać 8-o godzinnego dnia pracy, wobec czego inspektorat wystąpi przeciw przemysłowcowi na drogę sądową.

Co do bonifikacji za nadliczbowe godziny i podwyżki w myśl orzeczenia arbitrażu, to strony postanowiły sprawę tę załatwić polubownie, wobec czego konferencja została zakończona.

Wczoraj obie strony doszły do porozumienia i robotnicy przystąpili do pracy.

Zlikwidowanie strajku w firmie Szitz i Hempel.

W firmie Szitz i Hempel przy ul. 6 Sierpnia 80 wybuchł przed dwoma tygodniami częściowy strajk robotników na tle zbyt niskich płac.

Strajkujący zwrócili się do Związku Klasowego o interwencję, który odbył 2 konferencje z zarządem fabryki i ostatecznie uzyskał zgodę firmy na wyrównanie płac za okres 4 tygodni i utrzymanie ich nadal. (p.)

Zamknięcie fabryki B-cia Feiflowicz.

B-cia Feiflowicz, właściciel fabryki przy ul. Dąbrowskiej zamknął fabrykę bez uprzedniego wypowiedzenia robotnikom, motywując swój krok koniecznością remontu lokomobili.

Inspektor Pracy XVII obwodu, do którego sprawa została skierowana, zajął się nią, a przy tej sposobności skazał firmę na karę pieniężną za nieprawidłowe prowadzenie robotniczych ksiągczek obrachunkowych.

Wypłacenie należności za dwutygodniowy okres wypowiedzenia będzie przedmiotem następnej konferencji. (p.)

Zatargi robotnicze.

W firmie Heeler, Łąkowa 4 wybuchł strajk robotników, domagających się utrzymania cen- nikowych płac i sprzeciwiających się pracy jednego robotnika na dwóch krosnach.

Po jednodniowym strajku, dzięki staraniom Związku Klasowego uzyskali robotnicy od jednej czwartej do 2 groszy na arszynie.

Firma Piaskowski, Kątna 10 wypowiedziała pracę wszystkim tkaczom, a po odrobinu 14 dni oświadczyła, iż o ile robotnicy nie będą rościć pretensji do wynagrodzenia za wyrobione już wątki w czasie przykręcania osnowy — fabrykę uruchomi.

Robotnicy nie zgodzili się na ten warunek i sprawę skierowali do Związków Zawodowych. (p.)

Tramwajarze domagają się 10 proc. podwyżki.

Członkowie zarządu Związku Pracowników Tramwajowych zgłosili się onegdaj do Dyrekcji K. E. Ł. z żądaniem przyznania im podwyżki w wysokości przyznanej przez arbitraż robotnikom przemysłu włókiennego.

Żądanie pozostało narazie bez odpowiedzi. P.

Z życia Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich.

Centralny Zarząd Stowarzyszenia robotników Chrześcijańskich na posiedzeniu w dniu 2 stycznia b. r. na mocy przysługującego mu prawa powołał jednoraznie członka tegoż Zarządu prof. p. R. Wojakowskiego na patrona Oddziału Stow. Rob. Chrześcijańskich w Władzowie. P.

Groźba strajku ekspedjentów.

Dotychczas zwyczajem lat ubiegłych wszelkie podwyżki, jakie uzyskiwali robotnicy w przemyśle włókienniczym otrzymywali pracownicy również innych kategorii, aczkolwiek z żądaniem występowały związki zawodowe w imieniu robotników.

Między innymi wszelkie podwyżki w przemyśle włókienniczym otrzymywali ekspedjenci, których bardzo wielu zatrudnionych jest w tym przemyśle.

Obecnie, gdy po orzeczeniu komisji arbitrażowej włókiennicze otrzymali 10 proc. podwyżki do płac z lutego r. ub., sekcja ekspedjentów przy związku zawodowym „Praca“ zwróciła się do związku przemysłowców w Państwie Polskiem z żądaniem podwyższenia płac ekspedjentów w tym samym stosunku, w jaki podwyższono je robotnikom.

W odpowiedzi przedstawiciele związku przemysłowców oświadczyli, że wyniki komisji arbitrażowej nie dotyczą ekspedjentów, wobec czego płace ich nie zostaną wyrównane do wysokości poprzedniego cennika, jak również nie otrzymają oni podwyżki.

Odpowiedź ta wywołała oburzenie wśród ekspedjentów i zwrócili się oni do zarządu związku „Praca“, aby wszczął akcję, w celu uzyskania dla nich dobrodziejstw orzeczenia komisji arbitrażowej.

Wobec powyższego zarząd związku „Praca“ postanowił zwołać specjalne posiedzenie zarządu, na którym uchwalone zostanie wszczęcie akcji w sprawie powyższej.

Jak się dowiadujemy, ogół ekspedjentów domaga się proklamowania strajku w razie, gdy przemysłowcy w dalszym ciągu nie zgodzą się wyrównać im cennika i udzielić podwyżki. (bp)

Ważne dla bezrobotnych.

Wszyscy ci robotnicy, którzy utracili w ostatnich dniach pracę winni się w najkrótszym terminie zarejestrować w Państwowym Urzędzie Pośred-

nictwa Pracy, przedstawiając świadectwo poprzedniej pracy, zaświadczenie rządcy domu, w którym zamieszkują o stanie rodzinnym.

Podpis rządcy domu musi być zalegalizowany przez odnośny Komisarjat Policji. P.

Zatarg w fabryce Bennicha.

W fabryce Bennicha przy ul. Łąkowej 11, wymówiono z dwutygodniowym terminem wszystkim robotnikom pracę.

Termin wypowiedzenia upłynął właśnie w dniu wczorajszym, a administracja fabryki ociąga się z dalszym kontynuowaniem pracy, chcąc wykorzystać ciężką sytuację przeprowadzić, zmniejszyć obsługę maszyn, co stanowiłoby redukcję 40 robotników w wykończalni, 18 w przedzalni i 10 tkaczy.

Redukcja ta, którą fabryka oparła na podstawie nowej kalkulacji, wywołała rozgoryczenie wśród robotników, którzy odnieśli się do Związku Klasowego z prośbą o interwencję.

Pertraktacje p. Danielewicz z zarządem firmy nie dały żadnego rezultatu, skutkiem czego sprawę skierowano do Inspektoratu Pracy. P.

Zniżka kosztów utrzymania.

W dniu wczorajszym odbyło się w inspektoracie pracy pod przewodnictwem dr. Skalskiego posiedzenie miejscowej komisji do badania zmian kosztów utrzymania.

Po zbadaniu materiałów przedstawionych przez wydział statystyczny magistratu, komisja ustaliła, że w miesiącu grudniu w porównaniu z miesiącem listopadem koszt utrzymania obniżyły się o 1.05 proc. (bp)

Redukcja urzędników w łódzkiej filii Banku Polskiego.

Z dniem pierwszego stycznia 1925 r. wymówiono pracę 10 urzędnikom, zatrudnionym w łódzkiej filii Banku Polskiego.

Częściowa redukcja urzędników Banku Polskiego była przewidziana od szeregu tygodni i nastąpiła w ślad za bardzo silną redukcją urzędników Banku Polskiego w Warszawie. (p.)

Dla zdrowia.

OPLATY SZPITALNE.

Zgodnie z wnioskiem delegacji Wydziału Zdrowotności Publicznej Magistratu z dniem 1-go stycznia b. r. podwyższył obowiązujące dotychczas opłaty za leczenie i utrzymanie chorych w szpitalach miejskich i prywatnych o 25 procent za chorych chirurgicznych i 33 procent za chorych wewnętrznych.

Podwyżka ta została spowodowana: a) wzrostem kosztów utrzymania od 1. 7. 24. r. o 19,1 procent; b) znacznym wzrostem tenuty dzierżawnej za lokale szpitalne; c) wzrostem poborów pracowników o 10 procent; d) wzrostem rzeczywistych wydatków na utrzymanie szpitali od 30—35 proc. w porównaniu z m. lipcem r. ub.

Jak wiadomo, niezamożni stali mieszkańcy m. Łodzi na podstawie orzeczeń specjalnej komisji są zwalniani całkowicie lub częściowo z obowiązujących opłat szpitalnych. Podwyżka dotyczy więc głównie mieszkańców gmin zamiejscowych oraz osób zamożniejszych, leczących się w szpitalach na rachunek własny.

OPLATY W MIEJSKIM ZAKŁADZIE KĄPIELOWYM.

Z dniem 1-go bm. na zasadzie uchwały Magistratu w II Miejskim Zakładzie Kąpielowym przy ulicy Szkolnym 11 obowiązują następujące opłaty:

- a) za wannę I klasy 50 gr.
- b) za wannę II klasy 45 gr.
- c) za wannę dla pracowników miejskich oraz nauczycielstwa szkół powszechnych 30 gr.
- d) za łaźnię 20 gr.

Z MIEJSKIEJ PRACOWNI BAKTERJOLOGICZNEJ.

Na posiedzeniu w dniu 2-go bm. Magistrat zatwierdził następującą wysokość opłat za czynności Miejskiej Pracowni Bakteriologicznej:

- a) za analizę krwi metodą Wassermana 5 złotych,
- b) za analizę krwi bakteriologiczną 3 złote.

12 i 13 rata zasiłku dla bezrobotnych.

Magistrat m. Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że w poniedziałek, dn. 5 stycznia

1925-go roku, będzie uskuteczniła wypłatę 12 i 13 rat zasiłku za czas od 22 do 31 włącznie grudnia 1924 roku,

t. j. za okres 10-dniowy, w godzinach od 9 i pół rano do 3-ej po południu.

PORZĄDEK WYPŁAT:

Poniedziałek, dn. 5 stycznia 1925 r.

| od g. do g. | B. W. I IX | B. W. III | B. W. IV |
|-------------|------------|-----------|-----------|
| 9½ do 11 | 4001—4250 | 4001—4125 | 6001—6250 |
| 11 „ 12 | 4251—4500 | 4125—4250 | 6251—6500 |
| 12 „ 1 | 4501—4750 | 4251—4375 | 6501—6750 |
| 1 „ 2 | 4751—5000 | 4375—4500 | 6751—7000 |

Zgłaszający się po zasiłek winni posiadać przy sobie do-

wód osobisty, książeczkę obrachunkową i kartę rejestracyjną z adnotacją obwodowego biura

rejestracyjnego, zarządzającą wypłatę bieżącej raty zasiłku.

Duży wybór:

obrączek ślubnych; przy kupnie jednej pary obrączek dodaje się jeden los loterji fantowej.

ZAKŁAD

Zegarmistrzowsko-Jubilerski

Jan Chmiel

ŁÓDŹ

ul. Nawrot 4.

Co słycać na szerokim świecie.

Nowy sposób balsamowania ciała.

Kilka gramów środka wynalazku zapewnia długotrwałość zwłokom.

Profesor anatomji na uniwersytecie padewskim, Attilio Maggia, wynalazł nadzwyczaj prosty i mało kosztowny sposób balsamowania ciała, bez usuwania wewnętrznych organów zmarłego.

Kilka gramów środka wynalazku prof. Maggia rozpuszczonych w dwóch litrach wody, wystarcza, aby zapewnić zwłokom długotrwałość.

Pierwsze próby z tym środkiem, wynalazca, liczący dziś 65 lat, przedsięwziął już w 1912 r. Zastrzyknął wówczas do zwłok, danych mu do rozporządzenia przez wydział lekarski uniwersytetu padewskiego, w obecności

kolegów swoich, profesorów, srodek swój, poczem złożono zwłoki do trumny, opieczutowano ją i umieszczono w podziemiach. Po 65 dniach nastąpiło otwarcie trumny. Zwłoki znajdowały się, ku powszechnemu zdziwieniu, w takim zupełnie stanie, jak w chwili ich pochowania.

Jeszcze jednak przez lat 12 wynalazca udoskonalał swój preparat tak, aby stał się dostępnym dla wszystkich i teraz dopiero, znalazłszy się w Budapeszcie, wygłosił przed tamtejszym towarzystwem lekarskim odczyt publiczny o tym wynalazku.

Odrodzony „Moulin Rouge”.

Sala mieszcząca 1,500 krzesel i promenada na tysiąc osób.

W 1915 r. spłonął znany całemu szeregowi pokoleń, słynny lokal zabaw w paryskiej dzielnicy Montmartre, „Moulin Rouge” (Czerwony Młyn, zwany tak od czerwonego wiatraka, wznoszącego się na jego dachu.

Po pożarze wybudowano na tem miejscu skromną salę tańca, obecnie jednak powstał znów z popiołów dawny Moulin Rouge, ale odmłodzony i daleko wspanialszy, niż jego poprzednik.

Na nowym gmachu widnieje dawny wiatrak, ale wewnątrz jest urządzone według wszelkich wymagań nowoczesnych. Ogródzi mowy obejmuje przestrzeń tysiąca metrów kwadratowych. Ta

ką samą przestrzeń obejmuje kawiarnia nocna z tarasem. Najobszerniejsza jest jednak sala teatralna, posiadająca 1,500 krzesel i promenadę dla tysiąca osób. Z każdego miejsca widać doskonale scenę.

Dach sali teatralnej jest ruchomy, tak, że latem może być rozsunięty i przedstawienia mogą odbywać się pod gołym niebem. Schody, wiodące do sali, mają czternaście metrów szerokości.

Paryż i liczni jego goście lubią się bawić, budowa więc tego ogromnego lokalu zabaw opłaci się bez wątpienia.

Nowy rodzaj samolotu.

Próby z helikopterem.

Z Madrytu donoszą o sensacyjnym powodzeniu prób z helikopterem, t. j. statkiem powietrznym, w którym płaty zastąpione są przez szybko obracające się śmigła poziome, wynalazku p. Juana de la Cierva, syna byłego hiszpańskiego ministra wojny.

Po kilkoletniej pracy nad swym wynalazkiem, Cierva podał go próbie na lotnisku wojskowym w Madrycie i przeleciał

12 kilometrów w 8 minut i 12 sekund.

Helikopter Cierva miał się unosić na wysokości 50 metrów i wylądował, po licznych zwrotach, w odległości 25 metrów od miejsca, w którym wzbił się w powietrze.

Jest to pierwsza próba z tego rodzaju samolotem, która wydała rezultaty tak pomyślne.

Drogie sztychy.

W Londynie sprzedano w tych dniach zbiór sztychów Rembrandta, znany pod nazwą zbioru Rudge'go. Za sztychy te osiągnięto 34,000 funt. sterl.

Zbiór Rudge'go znany już był od lat dziesiątków, niemal

jednak od lat osiemdziesięciu, bo od 1846 r. spoczywał, jako depozyt, w jednym z banków angielskich z powodu procesu, jaki toczyli o jego posiadanie spadkobiercy Rudge'go.

Pomnik wielkiego malarza Francji

Arcydzieło dłuta rzeźbiarza Dubois.

W setną rocznicę urodzin wielkiego malarza francuskiego Puvis de Chavannes, odsłonięto dnia 20 grudnia na skwerze, dzielącym gmach Sorbony od Muzeum Cluny, w Paryżu pomnik, poświęcony jego pamięci.

Pomnik, będący dziełem rzeźbiarza J. Dubois, przedstawia

biust Puvis de Chavannes, przed którym pochyla się postać symbolizująca Malarstwo.

Jednocześnie ustawiono w Panteonie, przed słynnym malowidłem ściennym Puvis de Chavannes, przedstawiającem „Życie św. Genowefy, patronki Paryża”, biust wielkiego mi-

strza, dłuta Rodina.

W uroczystości tej uczestniczył prezydent Rzeczypospolitej francuskiej, Doumergue, minister oświaty, Quentin, przedstawiciele miasta, sfer artystycznych i t. d.

Pomysł który znalazł szerokie zastosowanie podczas wielkiej wojny.

W Waszyngtonie zmarł, w 84-ym roku życia, wice admirał, dr. William van Reypen.

Urodzony w Bergen, w stanie New Jersey, w 1840 roku, wstąpił w 1862 r. do służby lekarskiej floty wojennej Stanów Zjednoczonych i przeżył w niej 40 lat, podał się do

dymisji w stopniu wice-admirała.

Podczas długiej służby, przeprowadził wiele ulepszeń w pielęgnowaniu chorych i rannych marynarzy, najważniejszym jednak jego czynem było utworzenie podczas wojny hiszpańsko-amerykańskiej pierwszego w

dziejach wojen okrętu ambulansego, będącego zupełnie urządzonym szpitalem pływającym, na parowcu „Solace”.

Pomysł ten znalazł szerokie zastosowanie we wszystkich wojnach późniejszych, a zwłaszcza podczas wielkiej wojny.

Dziwne pretensje do inwalidy.

W dniu wczorajszym Sąd Pokoju rozpatrywał sprawę z oskarżenia prywatnego właścicieli domu w Marysinie J. Klejnera i Maurycego Cederbauma przeciw p. Feliksowi Pękalskiemu, inwalidzie, majstrowi zdun-

skiemu.

Swego czasu władze ujęły dzięki p. Pękalskiemu dezertera wojkowego Maurycego Cederbauma, a ten mścił się od tej chwili na lokatorze swym, szkanując go i starając się w

drodze eksmisji wyrugować z jednopokojowego mieszkania.

Sąd wysłuchawszy 8 świadków uznał powództwo za niczem nieuzasadnione i oddalając je skazał Klejnera i Cederbauma na pokrycie kosztów sądowych. (p.)

Nowiny gospodarcze.

Handel towarami z trzeciej ręki

Masowe rezygnacje wykupienia świadectw przemysłowo-handlowych.

Zarządzenia władz skarbowych w sprawach podatku od wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw handlowo-przemysłowych, oparte są przeważnie na mniemaniu, że płatnicy uczciwi zastosują się do terminów uiszczenia tych podatków. Niestety w sferach kupieckich panuje tendencja wręcz przeciwna i bardzo szkodliwa dla solidnych przedsiębiorstw z tego względu, że jedni rzetelnie płacąc podatki, nie wytrzymują konkurencji tych, którzy ukrywają się od wymiaru podatku i wolą z ryzyką szmuglować towary dla konsumentów również nieuczciwych. Obwieszczenia w sprawie podatków wszelkiego rodzaju, dają społeczeństwu możność walczyć z potajemnym handlem i poniekąd dopomagać władzom skarbowym do wykonywania nadzoru nad nielegalnym handlem. Słuszne narzekania płatników na podatki, na zło w tem, że płacąc solidnie świadczenia skarbowe muszą wydatki pokrywać kalkulacyjną ceną na posiadane towary. Natomiast szereg pokątnych handlarzy z trzeciej ręki, zdobywa

ten sam towar i sprzedają go po niższej cenie, konkurując z powodzeniem dla siebie, ze stratą solidnych firm i skarbu Państwa

Tem się tłumaczy masowa rezygnacja z wykupienia świadectw przemysłowo-handlowych, gdyż nad każdym petentem trudno będzie postawić kontrolera, ponieważ na to potrzeba byłoby zmobilizować całą armję urzędników. W takich wypadkach społeczeństwo łódzkie musi przyjść z pomocą władzom skarbowym, tak, jak walczy społeczeństwo w innych państwach, mianowicie: każdy konsument, kupujący w sklepiku, gdzie niema świadectwa przemysłowego winien donieść władzom skarbowym, że odkrył „komórkę” handlu nielegalnego, szkodliwego nie tylko dla Państwa, lecz i dla ogółu. Rozwijający się handel nielegalny powoduje szereg bardzo szkodliwych i ścisłe związanych ze sobą objawów zabójczych dla rozwoju gospodarczego w Państwie. Szereg firm, które wytwarzają artykuły pierwszej potrzeby, opierają działalność swą na solidnym i sumien-

nem wykonywaniu zamówień, podlegając przy tem opodatkowaniu i kontroli państwowej. Natomiast handlarze pokątni masami sprowadzają towary te same jakości z zagranicy i bez podatków, bez kontroli sprzedają z kolosalnym zyskiem. Wytwarza się sytuacja taka, że nawet guziki i szelki posiadamy zagraniczne, dzięki nieuczciwości całej zgrai handlarzy pokątnych, których tylko społeczeństwo potrafiłoby zmusić do uczciwego sposobu zarobkowania. W ten sposób rozwój gospodarczy zostaje zahamowany i zmuszeni jesteśmy korzystać jedynie z importu rzeczy dla nas niepotrzebnych i nawet szkodliwych. Dla konsumenta, zdaje się, że kupiona tańiej rzecz od pokątnego handlarza, to pewien plus, lecz trzeba się zastanowić, iż tą drogą rujnujemy własny przemysł i handel.

Apelujemy do społeczeństwa, aby we własnym, dobrze zrozumianym interesie, rozpoczęło walkę z potajemnym handlem, rujnującym nas i Państwo.

W. P.

| Teatr Miejski | Teatr Popularny | Miejska Galeria Sztuki | Luna | Kino Spółdz. Pracow. Państw. | Miejski Kin. Oświatowy | Cyrk Ciniselli | Kino „Nowości” | Muzeum Miejskie |
|---------------|---------------------------|---|----------------------|------------------------------|------------------------|---------------------------|----------------|--|
| Kiki. | „Oj mężczyźni, mężczyźni” | Wystawa sztuki od godz. 10 rano do 11-ej wiecz. Koncerty radiotelefoniczne od 12—13 i 16—23 | Kobieta na rozdrożu. | Bella Donna. | Klub małych nieponiów | Godz. 8.30 Program Nr. 8. | Parisette | Działy: 1) enograficzne historyczny 2) przyrodniczy. Otwarte codziennie od 10—1 i od 3—7. |

NOWINY SPORTOWE.

Grudki błota i śniegu tryskają z pod nóg
rozegranych piłkarzy nożnych.

Wyniki zagraniczne.

WŁOCHY.

Rapid i Amatorzy z Wiednia zwycięzcy.

Rapid — F. C. Alessandria 4:2.

Po zwycięstwie w Turynie w stosunku 5:2, wiedeńczyków poprzedziła wspaniała reklama. F. C. Alessandria skompletował drużynę najlepszą, na jaką go tylko było stać, która grała nadzwyczaj ambitnie, jednakże jej braki techniczne były powodem porażki w stosunku 2:4. Amatorzy — F. C. Torino 1:0.

Zawody odbyły się w Turynie. Drużyna F. C. Torino uległa przed kilku dniami Rapidowi, okazała się godnym przeciwnikiem mistrza Austrii.

Internationale — Vivo (Budapeszt) 2:1.

Zawody odbyły się w Medjolan. Znana w Łodzi żydowska drużyna Vivo nie była słabsza, uległa jednak gospodarzom, doppingowanymi w niesłychany sposób przez publiczność.

SZWAJCARJA.

Simering — F. C. Bazylea — Concordia (komb.) 5:1.

Zawody odbyły się w Bazylei dnia 1 b. m. Wiedeńscy goście, ulegli o całą klasę od kombinowanej drużyny gospodarzy, pokazali grę piękną, przebieg której już od pierwszej minuty, co do końcowego rezultatu nie przedstawiał najmniejszej wątpliwości.

Rezultat 5:1 dla gości może być miernikiem sił nazwany.

CZECHOSŁOWACJA.

Sparta (Praga) — Admira (Wiedeń) 7:0 (3:0).

Admirze, jako zwycięzcy, Hakoahu, Amatorów i W. A. C. w rozgrywkach o mistrzostwo zrobiono w Pradze wspaniałą reklamę, na jaką ona, jak się okazało nie zasłużyła. Zbyt szereg rokie i rozmokłe boisko stało się miejscem niesłychanej klęski drużyny zawodowej.

Admira wystąpiła w pełnym składzie, zaś Sparta bez Kady i Dvoraczka, których zastąpili: Hojer, grający po raz pierwszy po długotrwałej dyskwalifikacji i Mika z Zidenic.

Przewaga Sparty była decydująca; pierwszą bramkę strzelił Medunov w 15 minucie. Ten sam gracz strzelił jeszcze trzy bramki.

NIEMCY.

M.T.K. — S. C. Schwarz-Weiss 1:2.

Mistrz Węgier przegrał w Essen z drużyną F. C. Schwarz-Weiss w zupełnie otwartej walce.

Vasas — F. C. Nürnberg 0:1.

I druga budapeszteńska drużyna uległa w Nürnbergu, drużynie tej samej nazwy w stosunku 0:1. Zwycięska bramka padła z rzutu karnego.

Kispesti-Barmen — Elberfelder (komb.) 3:2.

Gradjański — I. F. C. Freiburg 2:3.

Mistrz Jugosławii miał słaby dzień.

HISZPANJA.

D. F. C. (Praga) — F. C. Barcelona 1:0.

Bramkę strzelił w 16 minucie drugiej połowy, skrzydłowy Bador.

F. C. Zurych (Szwajcaria) — Real Madrid 6:1 i 7:3.

Dwukrotne decydujące i nie mniej zasłużone zwycięstwo drużyny szwajcarskiej nad niebezpiecznym, na własnym boisku przeciwnikiem.

Mistrz świata Urugwaj w Europie.

Żąda „tylko” 4000 dolarów za jeden „występ”.

Prawdziwie po amatorsku!

Vienna, Rapid i Hakoah angażują sprowadzenie do Wiednia egzotycznych gości, ofiarują im 5,000 dolarów za dwa mecze, co jest sumą nie do pogardzenia. Jednakże mistrz świata jest nieustępliwy i żąda za każdy występ po 4,000 dolarów. Wiedeńscy mają jednak nadzieję, że się da coś utargować. Profesjonalizm w Czechosłowacji postanowiony.

Przystępują doń: Sparta, Slavia, Victoria Žižkov, Cechie Karlin, Meteor VIII, C. A. F. C. Varsovice, S. C. Liben, D. F. C. i Blue Star z Berna morawskiego.

W najbliższych dniach odbędzie się posiedzenie organizacyjnego Związku na które prócz 2-ch ostatnich, wszystkie kluby wyznaczyły swoich przedstawicieli.

A życie jest takie piękne...

Panienka z okienka, czyli romans węgierskiego kapitana z córką ministra.

Wielkie wrażenie wywołało w Wiedniu porwanie z dworca kolejowego 15-letniej córki byłego ministra węgierskiego, Ugo von Lehne. Przypuszczano, że panienska ta została porwana przez swoją matkę, rozwiedzioną już od dłuższego czasu z p. von Lehne a obecnie małżonką byłego kapitana kawalerji Csernyaka.

Przy rozwodzie córka p. p. Lehne została przyznana ojcu,

matce dozwolono ją widywać tylko raz w roku.

Pani von Lehne oburzona tym wyrokiem, opuściła kraj, a będąc dyplomowanym lekarzem, udała się do Ameryki, by tam praktykować. W Nowym Jorku weszła ona w powrotny związek małżeński z kapitanem Csernyakiem, osobistością znaną w kołach węgierskich, ze swego udziału w spisku na hr. Tiszę, Csernyak stał na czele rad żołnierskich podczas rewolucji na Węgrzech.

Rozwiedzionej małżonce już udało się kiedyś, podczas pobytu w Europie porwać swą córkę aeroplanem z Wiednia do Monachjum. Bała się jednak zabrać ze sobą do Ameryki, zostawiła więc ją pod opieką znajomych w Rotterdamie. Ojciec po długich poszukiwaniach jednak córkę odnalazł i zabrał z

powrotem do siebie.

Kilka dni temu

von Lehne wyjeżdżał z córką do Budapesztu

Usadowiwszy ją w wagonie, zeszedł na peron, by kupić kilka gazet. Gdy po chwili powrócił do przedziału, nie zastał tam już córki. Panienska zniknęła bez śladu i nic nie pomogły ściśle poszukiwania czynione przez policję.

Zrozpaczony ojciec oprzytomniawszy, przypomniał sobie, iż na chwilę przed porwaniem widział na stacji krewną swęj żony chodzącą po peronie.

Policji udało się odnaleźć ową damę, która podczas badania przyznała się, że pomogła do porwania. Opowiedziała ona, iż kapitan Csernyak, dowiedziawszy się o wyjeździe ojca i córki udał się w jej towarzystwie na dworzec i

zabrał z wagonu panienskę, by ją odwiedzić do matki.

Csernyak miał już podobno przygotowane zawczasu paszporty na wyjazd do Ameryki.

Policja wiedeńska gorączkowo poszukuje kapitana Csernyaka, który porwał swą piękną pasierbicę, nie powrócił do żony.

Sensacyjną tę sprawę rozmaicie komentuje towarzystwo wiedeńskie.

Rekin, ten potężny żarłok
morski

połyka aktorkę, która ratowała pieska.

Dzienniki amerykańskie donoszą o tragicznej śmierci znanej aktorki z Kuby, Ofilji Rivan, która w czasie podróży morskiej rzuciła się w fale za ulubieciem-pieskiem, gdy ten zleciał z pokładu.

Stało się to w pierwszych

dniach grudnia r. z. Obecnie zaś stwierdzono niezbicie, że aktorka i piesek zostali pożarci przez rekina.

Rybaczy z zatoki złowili olbrzymiego rekina, z którego po rozcięciu wydobyto biżuterję aktorki, jej kapelusz i włosy.

Melpomena i wszelakie rozrywki!

Czytaj bacznie jeśli chcesz ułożyć sobie program zabawy!

Hulaj dusza bez kontusza, wszak życie
i tak krótkie!

TEATR MIEJSKI.

Dziś w niedzielę „dwa Gałganki” po południu o godzinie 3.15 „Gałganek” Niccodemiego z p. Jarkowską i p. Nowakowskim w rolach głównych.

Wieczorem „Kiki” Picarda z p. Jarkowską w roli czarującej swym błażerskim kunsztem dziewczynki paryskiej, w pięknej sukni batikowanej przez p. E. Hallerową z pp. Tatarzewiczem, Halską, Dębiczem i Krotkem w rolach głównych.

TEATR POPULARNY.

Dziś w niedzielę, dnia 4-go b. m. o godz. 4-jej po poł. w dalszym ciągu ciesząca się nie słabnącym powodzeniem sztuka ludowa ze śpiewami i tańcami „Czartowska Ława”.

Wieczorem o godz. 8.15 znana komita krotochwila K. Zalewskiego „Oj, mężczyźni, mężczyźni”. Sztuka grana koncertowo przez pp. Bronowską, Szczepańską, Staniewską i Żeromską oraz pp. Bolkowskiego, Gałęckiego, Góreckiego, Pilarskiego i Puchalskiego.

W poniedziałek dla robotników I. K. Poznańskiego „Sublokartorka” po cenach zniżonych.

Z Miejskiej Galerji Sztuki.

Obecna wystawa „Grupy XII” zwinęta będzie w dniach najbliższych, a jej miejsce zajmie wystawa artystów łódzkich: karykaturzysty Tadeusza Kleczyńskiego, Malika, Marzyńskiego, Królówny oraz Wacława Leonharda. Na połowę stycznia przygotowuje dyrekcja wystawę zbiorową studentów architektury oraz zbiorową Dworzaczka. Termin wystawy „Rytmu” ulec musi z powodu wyjazdu członków Towarzystwa zagranicę, zmianie. Poza tem w miesiącu lutym odbędzie się zbiorowa wystawa prac znane go malarza wschodnich motywów Łaszeńki. Praca jego już są w drodze do Łodzi, gdzie będą wystawione po raz pierwszy.

* * *

Jak już donosiliśmy, artysta malarz Bruno Lechowski w podróży swej dookoła świata przybył do Łodzi.

Cheąc w Łodzi pozostać kilka dni, w celu zebrania funduszy na dalszą drogę, p. Lechowski pozostaje obecnie w Galerji Sztuki, gdzie wykonuje artystyczne pocztówki, a zarazem pełni rolę biletera.

Dziesiątki osób zgłasza się do Galerji Sztuki w celu otrzymania pocztówek z autografem oryginalnego podróżnika.

Choinka w Stow. Handlowców.

W „Trzy króle” dnia 6 b. m. o godz. 3:30, odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia Handlowców tradycyjna choinka dla dzieci na program, której złożą się: chór Państwowej Szkoły Handlowej Żeńskiej (80 uczennic) pod dyrekcją prof. A. Charuby, wykona szereg kolend i pieśni, śpiew solo, deklamacja oraz obrazek baletowy „W krainie gwiazd” w układzie i pod dyrekcją baletmistrza W. Majewskiego, wszystko w wykonaniu uczennic tejsze szkoły; na sali św. Mikołaja obdarzy dzieci słodkimi upominkami, oraz szereg innych niespodzianek.

Doborowy program ma na celu dać możliwość działawie członków Stowarzyszenia i wprowadzonym przez nich dzieciom, spędzić mile godzin kilka i dostarczyć im tematu co najmniej do przyszłorocznej choinki.

WIELKA MASKARADA
CZERWONEGO KRZYŻA.

A więc jutro, dnia 5 w poniedziałek w pięknie udekorowanej sali Filharmonji odbędzie się tradycyjna maskarada Czerwonego Krzyża.

Komitet dokłada wszelkich starań żeby swym gościom zapewnić jak najmiłsze spędzenie nocy karnawałowej. Będzie to właściwie pierwsza zabawa elitę łódzkiego towarzystwa, to też jak się dowiadujemy cały nasz high-life wybiera się na nią. A zatem dowidzenia jutro w Filharmonji.

Pozostałe bilety nabywać można w biurze Czerwonego Krzyża od 9—3 pp. w dniu maskarady od 5 pp. w kasie Filharmonji (Dzielnia 20).

Z cyrku Cynisellego.

Dziś w cyrku Cynisellego przy ul. Konstantynowskiej 16, dwa wielkie świąteczne przedstawienia: popołudniowe i wieczorowe.

Wielki program Nr. 9. Moc atrakcyj cyrkowych. Sensacja i humor.

Zamiast
powinszowań.

Zamiast powinszowań Noworocznych swoim odbiorcom, firma „W. Schütz”, Zielona 14, ofiarowała dla I-go Miejskiego Domu Wychowawczego dla Niemowląt 20 szczonek do mycia buteleczek od mleka na sumę zł. 20.

Część obroży psa również znalaziono w żołądku tego bandyty morskiego.

Znajomi aktorki rozpoznali biżuterję i kapelusz jako własność panny Rivan.

Widziano p. Rivan, gdy skoczyła do morza, by uratować swego pudła. Ratunek jej był niemożliwy, gdyż płynące za oknem rekina odrzucały się na nią i psa.

Z początkiem roku 1925

ukaze się w druku wydawnictwo p. n.:

„Ziemiańin-Przemysłowiec-Kupiec”

wielka księga informacyjna rolniczo-przemysłowo-handlowa Rzeczypospolitej Polskiej na rok 1925/26. która zawierać będzie około **30,000 adresów i ogłoszeń.**

Jedynę poważne wydawnictwo tego rodzaju! Wielka okazja dla reklamujących się!

Ogłoszenia przyjmuje **wyłącznie**

Oddział Wydawniczo-Reklamowy Polskiej Agencji Prasowej „PAP”
w Łodzi, Gdańska 57, tel. 27-90.

648

Najtańsze i najskuteczniejsze drobne ogłoszenia w dzienniku „Nowiny”

Kilka tysięcy ludzi czyta je codziennie i interesuje się nimi. Jedno drobne ogłoszenie w naszym piśmie przynosi niezawodny rezultat

Kto chce coś sprzedać — Kto szuka służby, lub robotników —
Kto chce kupić — Kto szuka pracy —
Kto chce zamienić — Znajdzie to, co mu trzeba w naszych

drobnych ogłoszeniach.

Jedna próba przekona każdego.

Za słowo płaci się u nas 8 groszy. — Poszukujący pracy płacą tylko 5 groszy. — Najmniejsze ogłoszenie 80 groszy.

Czy wiecie gdzie najtańsze obuwie? w Warsztatach Inwalidów Wojennych.

Główny Skład, Gdańska 64.

Firma ta posiada stale na składzie wielki wybór damskiego, męskiego i dziecięcego obuwia od zwykłych do najszykowniejszych fasonów. Wyrób własny z najlepszych towarów zagwarantowany.

Cała Łódź wie, że u nas najtaniej! Spieszcie bo hurtem wykupują!
Nie przepłacajcie u paskarzy! Wspierajcie pracę Inwalidów Wojennych!

Uwaga na adres: Gdańska 64.

598

Reklama

warunkiem powodzenia w handlu i przemyśle. Ogłoszenia przyjmuje na najdogodniejszych warunkach

tylko

Polska Agencja Prasowa
„P. A. P.”

w ŁODZI, ul. Gdańska № 57. Telefon № 27-90.

286

Oszczędność — droga do bogactwa!

Kupujcie więc obuwie trwałe,
eleganckie, 849

a zarazem najtańsze w Łodzi

w firmie

Błażejczyk i Gordoni

w Łodzi, ul. Drewnowska 33
i ul. Łagiewnicka 23.



Uwaga: Czerwone sztyfty. Dla członk. T-wa R. rabat.

Zagubiono dowód osobisty, wyd. przez Kom. Rządu na m. Łódź oraz książeczkę wojsk. wydaną przez P.K. U-Łódź, na imię Feliksa Biskupiaka zam. w Łodzi przy ul. Marysińskiej nr. 10. 997

Ogłoszenie.

Kasa Chorych m. Łodzi podaje do publicznej wiadomości, iż na zasadzie reskryptu Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie z dnia 31 grudnia 1924 r., № 5587 zatwierdzona została z ważnością od dnia 1 stycznia 1925 r. uchwalona przez Radę Kasy na posiedzeniu z dnia 19 grudnia r. b.

nowa skala płac ustawowych z płacą dzienną 20 zł. w najwyższej grupie zarobkowej.

Odpowiadające nowemu podziałowi grup zarobkowych tabelki składek członkowskich i zasiłków pieniężnych trzymać można, obowiązując od dnia 5 stycznia 1925 r. w Centrali Kasy, ul. Wólczańska L. 225.

Wymieniona tabela zostanie również opublikowana w najbliższym numerze „Wiadomości Kasy Chorych m. Łodzi”.

Kasa Chorych m. Łodzi

(—) Inż. L. Szuster (—) F. Kałużyński
p. o. dyrektora. Przewodniczący Zarządu.

Zawiadomienie.

Poznaj siebie kim jesteś? Kim być możesz? Charakter, zdolności, przeznaczenie. Jeżeli Ci brak energii, równowagi, jeżeli nie wiesz jak żyć, postępować aby zwycięsko przeciwstawić się losowi, zwróć się do pana Szyllera-Szkolnika, znawcy dusz, autora prac naukowych. Nadeślij charakter pisma swojego lub zainteresowanej osoby, napisz rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żona, wdowiec, ile osób najbliższej rodziny. Na tych danych otrzymasz listem poleconym naukową szczegółową analizę charakteru, określenie ważniejszych zdarzeń życiowych, odpowiedzi na szczerze zadane pytania również horoskop ułożony przez słynne medium Miss Evigny. Analizę-horoskop wysyła się po otrzymaniu 3 złotych. Jeżeli wzięć pod uwagę, iż wykonanie analizy wymaga poważnej umysłowej pracy, koszt ogłoszeń, pocztowe etc. wyżej oznaczona suma, nie jest zbyt wysoka. Osobiście przyjmuje od 1-7 pp. Doświadczenia naukowe p. Szyllera-Szkolnika, zaszczytne chwalebne protokółami naukowców, Towarzystw Warszaw. Świadczeniemi, najwybitniejszych powag świata lekarskiego i odczwami prasy. Książki nadzwyczaj ciekawe, treści naukowo-pouczające. Katalog ilustrowany darmo. Przyśle także dotychczas znaczeń pocztowy adres Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Łekna 25, pokój 14.

Kursy handlowe

Stowarzyszenia Handlowców Polskich w Łodzi
(Piotrkowska 108) 13

w lokalu Państwowej Szkoły Handlowej, Ceglana 70.

Sekretariat przyjmuje codziennie, prócz świąt, od godz. 5-ej do 7-ej wiecz., zapisy na półroczny kurs buchalteryjny.

Wykłady rozpoczną się 12-go stycznia o godz. 6 min. 30 wiecz.

OPŁATA wynosi zł. 20.— miesięcznie (za siedm godzin nauki tygodn.) przy zapisie wpłacić należy zł. 5.— tytułem wpisowego oraz zł. 20.— za pierwszy miesiąc nauki.

Wielka Gwiazdkowa sprzedaż

CYGAR

byłej fabryki Loesera i Wolfa i innych, oraz tytuł i papierosów

Poleca

STEFAN LEWANDOWSKI

Sienna 50, tel. 23-39. 977

Karty wizytowe litografowane

wykonywa szybko i solidnie

Drukarnia, Litografia i Introligatornia

M. POMERANC

Łódź, Piotrkowska 45. Telefon 20-24.

Uwaga: Przyjmuje się zamówienia na karty zaręczynowe i ślubne oraz wszelkie druki fabryczne i biurowe. Ceny przystępne. 957

Karol. Koischwitz

Łódź

ul. Moniuszki 2, tel. 24-72

Wyłączna sprzedaż

Fortepianów, Pianin i Fisharmonji
światowych firm:

Bechstein,
Blüthner,
Feurich,
Grotrian-Steinweg,
Ibach i t. d.



Własny warsztat reperacyjny, strojenie i przewóz instrumentów. Skład gramofonów, etażerek i taboretów.

Wynajmuje instrumenty na wieczory i koncerty.

Rok założenia 1892. 2

W sali FILHARMONJI Wielki bal maskowy

dnia 17 stycznia r. b. Na rzecz KOCHANÓWKI. Wejście 5 złotych.

23

TEATR ŚWIETLNY



Dziś! Najwybitniejszy romans filmowy

PARISETTE

W roli tytułowej **S. MILOWANOFF.**

W 10 wielkich aktach.

1

Kino Spółdzielni
Pracowników Państwowych

Sienkiewicza 40.

995

Dziś i dni następnych.

Konkursowy szlager Ameryki!

Bella Donna

Muzyka pod kierunkiem p. Z. PILARSKIEGO. Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 5.30, w soboty, niedziele i święta o godz. 4-ej po południu. Ostatni seans o 9-ej wiecz. UWAGA: Dla Członków Kooperatywy ceny miejsc niższe.

Przepiękny dramat w 8 wielkich aktach według słynnej powieści Roberte Hichensa o kobiecie, która zaprzedała się ciałem i duszą szatanowi użycia i rozkoszy.

W roli głównej: **POLA NEGRI.**

„Świat“

najpopularniejszy tygodnik ilustrowany w Polsce
Wychodzi w Warszawie.
Stały miesięczny dodatek, poświęcony wyłącznie Łodzi.

PPENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmuje się w sklepie akwizycyjnym p. LEONA MIGUŁY, Łódź, Nawrot 16, tel. 27-43.

12

Meble.

Likwidując interes (handel meblami) wyprzedaje meble:

Sypialnie stołowe, gabinety w kompletach oraz pojedyncze sztuki po cenach znacznie niższych, krzesła wiedeńskie. Przyjmuje wszelkie obstalunki wchodzące w zakres stolarsko-meblowy od najwykwintniejszych do najskromniejszych.

WŁ. PRZEZDZIECKI

ul. Piotrkowska 108.

21

Komunikat.

W prasie miejscowej z dnia 1 b. m. ukazała się notatka, dotycząca przebiegu konferencji pomiędzy Zarządem Kasy Chorych a przedstawicielami lekarzy, jaka odbyła się w dniu 30 grudnia 1924 r.

W notatce znajdujemy wiadomość, jakoby w sprawie żądań cennikowych lekarzy, Zarząd Kasy zgodził się jedynie na udzielenie 10% owej podwyżki plac.

Powyższa informacja jest nieścisłą, gdyż w rzeczywistości propozycje Zarządu szły o wiele dalej, obejmując — obok wspomnianej podwyżki ogólnej — cały szereg ustępstw szczegółowych, a mianowicie:

1. Rozciągnięcie gradacji według lat odbytej praktyki na stawki, jakie obowiązują za wizyty u chorych obłożnie.

2. Doliczenie do plac lekarzy rejonowych niezależnie od ogólnej podwyżki 10% owej, dalszej podwyżki o 20% do 30%, co nastąpi jednocześnie z udoskonaleniem organizacji pomocy lekarskiej dla chorych obłożnie, w związku z czym liczba lekarzy rejonowych ulegnie znacznemu powiększeniu i zostaną stworzone stanowiska lekarzy, którzyby pracując wyłącznie dla instytucji, otrzymywali wzamian za to całkowite zabezpieczenie swego bytu materialnego.

3. Zagwarantowanie t. zw. „wystugi lat” przewidzianej za pierwsze trzy lata pracy w Kasie Chorych dodatek od poborów w wysokości 5%, na skutek czego — wobec zbliżającej się trzeciej rocznicy istnienia Kasy Chorych — doznałyby już niebawem nowego podwyższenia plac przeszło połowy zatrudnionego dzisiaj w Kasie personelu lekarskiego. Dalsze normy wynagrodzenia za „wysługę lat” przewidują 10% po 5-ciu, 15% po 10-ciu i 20% po 15-tu latach pracy lekarskiej w instytucji.

Niemniej nieścisłą jest podana w notatce wiadomość, jakoby przedstawiciele Kasy Chorych nie kwestjonowali słuszności żądań wysuniętych przez lekarzy, gdyż w rzeczywistości Zarząd Kasy zajmował i zajmuje w dalszym ciągu stanowisko, iż omawiane żądania są niewątpliwie i poważnie wygórowane.

22

Miejski Kinematograf Oświatowy.

Wodny Rynek 44.

Od dnia 25 grudnia do 4 stycznia 1925 r.

Program Świąteczny

Dla dorosłych:

Prawo Koranu

dramat wschodni w 6 aktach.

Dla dzieci i młodzieży:

Klub małych nicponiów

komedia w 6 aktach.

Początek o godz. 3-iej i 4.30 po połud.

Ważne dla pań!

Znana nauczycielka naucza kroju i szycia w przeciągu jednego miesiąca za 45 złotych. Uwaga: Przyjmuję również lekcje prywatnie za 80 zł. Pańska 9, m. 33, Szwarz u Grynblata. Zapisy od godz. 10—11 i od 2—3.

Państwowe
Zakłady Graficzne

Aleje Jerozolimskie 91, w Warszawie

podają do wiadomości, że
przyjmują do wykonania

Ekspertyzy

wszelkich papierów wartościowych jako to: banknotów, obligacji, dokumentów urzędowych, druków weksli i t. p.

913

Zegary, zegarki, dewizki kolczyki, pierścionki

Specjalność:

Obrączki ślubne

z gwarancją za złoto.
Różne fasony, duży wybór
ceny niskie

Jan Placek

ŁÓDŹ, ul. Brzezińska 10.

Przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje.



602

Tańców Nowoczesnych

według metody paryskiej bez względu na zdolności, może każdy się nauczyć w ciągu 8 lekcji

w SZKOLE TAŃCÓW znanego nauczyciela

HENRYKA HENRYKOWSKIEGO

przy ul. Wschodniej № 57.

Zapisy od 5—10 wiecz. w kancelarii przy szkole, a od 4-iej po południu w prywatnym mieszkaniu przy ul. Gdańskiej № 9.

UWAGA: Sala gruntownie remontowana.

3

Starszy Felczer

Józef Szulc

ŁÓDŹ, Wólczańska 59.

Piecuki i kucharki

kaflowo-szamotowe

Poleczają

B-cia KOZMIŃSKA

Główna 51. 20

Najlepsze maszyny do szycia

„Ankera” sprzedaje na raty Rosen.

Piotrkowska 28. 15

Przyjmę uczni

na mieszkanie, ul. Wólczańska 79,

oficyna, Krzemieńska.

14

Kupujcie u firm ogłaszających się w „NOWINACH”.

Ogłoszenia drobne.

Zaginęła legitymacja wydana przez firmę J. K. poznański na imię Marjana Beryta. 19

Zagubiono dowód osobisty i książeczkę wojskową wydaną w Łodzi P. K. U. na imię Feliksa Biskupiaka ul. Marysińska 10. 11

Zagubiono dowód osobisty i książeczkę wojskową wydaną w Łodzi P. K. U. na imię Bolesława Sobczaka. 13

Na raty i za gotówkę

poteca wielki wybór

UBIORÓW

męskich damskich i dziecięcych

oraz OBUWIA

Chrześcijański Dom Ubiorów **A. CABANEK, Łódź**
Napierkowskiego 49. Filja Piotrkowska 275.

Dr. 922

Ł. Mierzyński

ul. Traugutta № 4.

Wznowił

przyjęcia

Od godz. 5—7.